

Warszawa, dnia 12 kwietnia 2017 r.

Sygn. akt VI Ka 783/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Agnieszka Wojciechowska-Langda

Sędziowie: SO Ludmiła Tułaczko

SO Remigiusz Pawłowski (spr.)

Protokolant: protokolant sądowy Monika Suwalska

przy udziale prokuratora Wojciecha Groszyka

po rozpoznaniu dnia 12 kwietnia 2017 r.

sprawy R. F., córki H. i D., ur. (...) w O.

oskarżonej o czyn z art. 177§1kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora, pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych i obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Otwocku

z dnia 26 lutego 2016 r. sygn. akt II K 266/12

I. zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że:

1. zwalnia oskarżoną od ponoszenia kosztów sądowych w postępowaniu pierwszo-instancyjnym;
2. ustala, iż podstawą rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji jest art. 66 § 1 i 2 kk i art. 67 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym w dniu 11 stycznia 2012 r. w zw. z art. 4 § 1 kk;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zwalnia oskarżoną od ponoszenia kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym.

SSO Ludmiła Tułaczko SSO Agnieszka Wojciechowska-Langda SSO Remigiusz Pawłowski

Sygnatura akt sprawy VI Ka 783/16

UZASADNIENIE

W ocenie Sądu Okręgowego, żadna z apelacji co do istoty sprawy nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem nie zawiera takich argumentów, które winny skutkować zmianą wyroku, lub jego uchyleniem. Przedstawione argumenty są albo zwyczajnie chybione, albo stanowią wyłącznie polemikę z prawidłowo zaprezentowanym stanowiskiem Sądu pierwszej instancji, jako konsekwencję odmiennego widzenia niektórych elementów tej sprawy. Jedyny trafiony argument, podniesiony w apelacji obrońcy dotyczył rozstrzygnięcia, co do kosztów sądowych, którymi Sąd Rejonowy obciążył oskarżoną, mimo istnienia przesłanek do zastosowania dobrodziejstwa z art. 624 kpk. Analiza oświadczeń oskarżonej, co do jej źródeł utrzymania i posiadanego majątku, jak również informacja o dochodach wskazały, że rzeczywiście oskarżona nie jest w stanie ponieść kosztów sądowych bez uszczerbku we własnym utrzymaniu, w

związku z powyższym zmienił zgodnie z zarzutem apelacji w tym zakresie wyrok pierwszej instancji, jak również zwolnił oskarżoną od ponoszenia kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym.

W pozostałym zakresie apelacja obrońcy nie zawierała trafionych zarzutów. Nie można przede wszystkim skutecznie podnosić obrazy prawa materialnego w sytuacji wymierzenia dłuższego, niż oczekiwany, lecz przewidzianego mocą ustawy okresu próby. Zgodnie z wielokrotnie powtarzaniem stanowiskiem Sądu Najwyższego, wyrażonym choćby w postanowieniu z dnia 13 kwietnia 2016r. w sprawie III KK 87/16 „podstawą zarzutu obrazy prawa materialnego może być tylko przepis obligatoryjnego stosowania, a istota tego zarzutu sprowadza się do wykazania, że sąd nie zastosował tego przepisu pomimo dokonania ustaleń stanowiących podstawę przewidzianego nim nakazu lub zakazu”. Tam zatem gdzie pojawia się pewna dowolność lub zakreślone zostają granice, których sąd meriti nie przekracza, jak miało to miejsce w niniejszej sprawie, nie może w grę wchodzić uchybienie z art. 438 pkt 1 kpk. W istocie zarzut obrońcy należało zatem odczytać, jako wymierzenie rażąco niewspółmiernie surowego środka probacyjnego, a właściwie jego fragmentu w postaci długości okresu próby. Zdaniem jednak Sądu Okręgowego warunkowe umorzenie postępowania jest samo w sobie rozstrzygnięciem tak łagodnym, że rozważania, iż dwuletni okres próby jest nie tylko surowy, ale rażąco niewspółmiernie surowy w stosunku do rocznego okresu próby, nie mogą przekonywać. Nie można przy tym zapominać, że oskarżona swoim zachowaniem spowodowała bardzo niebezpieczną sytuację w ruchu drogowym. Co więcej, jej zachowanie było nieracjonalne, a tylko nieco mniej korzystny układ okoliczności mógł doprowadzić do prawdziwej tragedii. Choćby z tego tytułu warto pozostawić oskarżoną pod kontrolą probacyjną przez dłuższy niż minimalny czas.

Nie zasługiwała na uwzględnienie w żadnym elemencie apelacja pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych, a w szczególności twierdzenie, że szkodliwość społeczna popełnionego czynu była zbyt duża, by zastosować środek probacyjny w postaci warunkowego umorzenia postępowania. Wniosek apelacji w oczywisty sposób nie mógł zostać uwzględniony, jako sprzeczny z treścią art. 454 kpk, skoro bowiem Sąd pierwszej instancji nie skazał oskarżonej, to skazanie jej w drugiej instancji w ogóle nie było możliwe, a jedynym dopuszczalnym rozstrzygnięciem, w razie podzielenia argumentów apelacji było uchylenie wyroku do ponownego rozpoznania. Tak jednak się nie stało, bowiem Sąd Rejonowy właściwie ocenił szkodliwość społeczną zachowania oskarżonej, która niewątpliwie naruszyła zasady ostrożności w sposób nieumyślny, właściwie zachowywała się po popełnionym przestępstwie, zarówno na miejscu zdarzenia, jak i później, a przy tym obrażenia, jakich doznali pokrzywdzeni nie były poważne. Choć oczywiście ostatnie zdanie może wydać się dla A. i A. M. (1) krzywdzące, bowiem z oczywistych powodów odbierają tę kwestię subiektywnie, to w zestawieniu z szeregiem innych wypadków drogowych, jakie trafiają na sale sądowe, ten nie był w skutkach zbyt dotkliwy. Należy również pamiętać, że urazy psychiczne, o jakich wspominają oskarżyciele posiłkowi są typowym następstwem uczestnictwa w wypadkach komunikacyjnych, zwłaszcza u dzieci. Nie mogą one wykluczać ustalenia, że społeczna szkodliwość tego czynu nie była znaczna, a w konsekwencji nie mógł zostać obroniony pogląd, że przyjęte rozwiązanie było rażąco niewspółmiernie dla oskarżonej łagodne.

Sąd Rejonowy nie popełnił błędu ustalając, że rozstrój zdrowia, czy naruszenia czynności narządu ciała, jakich doznał oskarżyciel posiłkowy nie przekraczały siedmiu dni i nie było tak, jak twierdzi autor apelacji, że przeciwnie do ustaleń Sądu i jednoznacznie miało wynikać to z opinii biegłych. Z opinii biegłego W. (k 60) obrażenia pokrzywdzonego powstały na skutek uderzenia głową w szybę, deskę rozdzielczą lub koło kierownicy, zaś brak zapiętych pasów czyni wątpliwym związek przyczynowy między tymi obrażeniami, a zachowaniem oskarżonej. Biegły zachowanie pokrzywdzonego określił, jako co najmniej przyczynienie. Biegły S. C. (k 212) stwierdził, że zmiany kręgosłupa szyjnego pokrzywdzonego mają charakter chorobowy i nie mają związku ze zdarzeniem. Natomiast przewlekły, pourazowy ból głowy, jako taki jest kwalifikowany z art. 157§1 kk, ale jest on nieweryfikowalny w sposób obiektywny, może mieć złożoną etiologię i jest diagnozowany wyłącznie w oparciu o wywiad. W opinii dr nauk medycznych M. F. stwierdzono zaś, że obrażenia jakich doznał ten pokrzywdzony nie wykroczyły poza ramy art. 157§2 kk. Reasumując, pomijając kwestię przyczynienia się pokrzywdzonego do zakresu powstałych obrażeń, skutki wypadku weryfikowalne w sposób obiektywny nie pozwalały uznać A. M. (1) za pokrzywdzonego występkiem z art. 177§1 kk, zaś ewentualne pozostałe skutki, opierające się wyłącznie na wywiadzie nie mogły zostać uznane, z uwagi na zastrzeżenia, co do wiarygodności tego świadka, o czym dalej.

Sąd słusznie nie orzekł obowiązku naprawienia szkody, choć niekoniecznie należało się zgodzić z przedstawioną argumentacją. Fakt, iż art. 67§3 kk uległ zmianie i dopiero po dacie czynu pojawiła się w nim *expressis verbis* możliwość zasądzenia na rzecz pokrzywdzonego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę nie oznacza, że wcześniejsza redakcja tego przepisu takie rozstrzygnięcie wykluczała. W ocenie Sądu Okręgowego zmiana przepisu raczej sankcjonowała panującą praktykę i rozwiewała w tej materii wątpliwości, niż zmieniała obowiązujące prawo. W doktrynie wielokrotnie pojawiały się stanowiska (dla przykładu Michał Kalitowski w Komentarzu do Kodeksu Karnego pod red. Andrzeja Wąska), iż pojęcie szkody należy w tym wypadku rozumieć szeroko, zarówno jako szkodę w sensie majątkowym, jak i niemajątkowym, czyli jako krzywdę. Brak racjonalnych argumentów, by uznać, że ustawodawca chciał ograniczyć pokrzywdzonym możliwość dochodzenia pełni swoich praw przed sądem w postępowaniu karnym, wymagając od nich dochodzenia zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w osobnym postępowaniu. Nowelizacja, o jakiej wspomniał Sąd Rejonowy jedynie tę kwestię uczyniła jednoznaczną.

Nie oznacza to jednak, że pokrzywdzonym należało zasądzić stosowne kwoty od oskarżonej, tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy. Wbrew twierdzeniom A. M. (2) (k 271) i A. M. (1) (k 272), wystąpili oni ze stosownym roszczeniem wobec ubezpieczyciela i właśnie z tego tytułu otrzymali odszkodowanie w łącznej kwocie ponad 20.000 zł. Warto podkreślić, że pokrzywdzeni nie kwestionowali wysokości przyznanych im środków, dochodząc w niniejszym postępowaniu jedynie różnicy, lecz oświadczyli, że z tego tytułu nie składali wniosku o zadośćuczynienie, co nie odpowiadało prawdzie. Powyższa okoliczność nie tylko czyniła ich roszczenia w tym zakresie niezasadnymi, co również negatywnie rzutowała na ocenę wiarygodności, co do stanu zdrowia A. M. (1) w zakresie nieweryfikowalnym innymi obiektywnymi dowodami.

Sąd nie podzielił również argumentów podniesionych w apelacji prokuratora, wskazującego na błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na pominięciu w opisie czynu personaliiów osób, które doznały obrażeń poniżej 7 dni. W apelacji powołano się na orzeczenie Sądu Najwyższego wydanego w sprawie I KZP 1/14 z dnia 27 marca 2014r., które Sąd Okręgowy w pełni podziela, co nie zmienia faktu, że wniosek apelacji o zmianę opisu czynu, przypisanego oskarżonej, poprzez umieszczenie w nim, jako osób pokrzywdzonych czynem A. M. (1) i W. M. może zostać uwzględniony. Autor apelacji, w przeciwieństwie do pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych, nie kwestionuje ustaleń Sądu Rejonowego, iż obrażenia ciała, jakich doznali wymienieni nie kwalifikowały się do tych, o jakich mowa w art. 157§1 kk. A zatem, cytując wskazane orzeczenie: „skoro tzw. lekkie obrażenia ciała nie stanowią znamienia przestępstwa z art. 177§1 kk, to nie należy obrażeń tych ujmować zarówno w konkluzji aktu oskarżenia (...), jak również w opisie czynu przypisanego w wyroku (...). Osoba, która doznała takich obrażeń ciała nie jest pokrzywdzonym w sprawie o przestępstwo z art. 177 kk, albowiem jej stan pokrzywdzenia wynika z wykroczenia, a nie z przestępstwa (por. R. A. Stefański *Przestępstwa drogowe w nowym kodeksie karnym*, Warszawa 1999 s. 213)”. A dalej: „można więc przyjąć, że kiedy wśród osób pokrzywdzonych w wyniku wypadku drogowego, co najmniej jedna doznała tzw. lekkich obrażeń ciała lub poniosła szkodę w mieniu wówczas zachodzi idealny zbieg przestępstwa z art. 177§1 kk lub §2 kk z wykroczeniem z art. 86§1 kw, ponieważ takie następstwa nie mieszczą się w znamionach art. 177 kk. Innymi słowy, przestępstwo określone w art. 177§1 lub §2 kk, popełnione na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu, w następstwie którego inna osoba – niebędąca pokrzywdzonym tym przestępstwem – odniosła obrażenia powodujące naruszenia czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający nie dłużej, niż siedem dni albo poniosła szkodę w mieniu, zgodnie z art. 10§1 kw, stanowi jednocześnie wykroczenie określone w art. 86§1 kw.”

Sąd Okręgowy w pełni podziela rozważania Sądu Najwyższego, z których wynika, że opis czynu przypisanego oskarżonej nie mógł zostać uzupełniony o personalia wskazanych osób. Prawidłowa redakcja powinna wskazywać na popełnienie występku z art. 177§1 kk, co do A. i D. M. i wykroczenia z art. 86§1 kk, co do A. i W. M., z zastrzeżeniem, że stanowiły one jeden czyn i pozostawały w zbiegu idealnym. Sąd Rejonowy mógł, dostrzegając iż miał miejsce idealny zbieg wykroczenia i przestępstwa uwzględnić to w opisie czynu i kwalifikacji, choć oczywiście redakcja takiego wyroku wymuszałyby przedstawienie odrębnie wykroczenia i przestępstwa, bardziej na kształt konstrukcji zbiegu realnego, niż kumulatywnego. Bynajmniej, nie prowadziłyby to do ukarania za wykroczenie drogowe, a to z uwagi na przedawnienie ścigania za taki czyn zabroniony, od którego popełnienia upłynęły ponad dwa lata. Taka zmiana opisu czynu, niewątpliwie na niekorzyść oskarżonej, byłaby dopuszczalna również na etapie postępowania odwoławczego,

gdyby taki zarzut został prawidłowo postawiony w apelacji. Tymczasem prokurator oczekuje zmiany opisu czynu przypisanego oskarżonej przez uzupełnienie go personaliami pozostałych pokrzywdzonych, którzy doznali lżejszych obrażeń ciała, niż kwalifikowane z art. 157§1 kk, co jak już wskazano nie jest w zbiegu idealnym dopuszczalne. Jednoznacznie brzmiący wniosek apelacji, wyklucza doszukiwanie się rzeczywistych intencji autora apelacji w jej uzasadnieniu, choćby z tytułu brzmienia art. 434§1 pkt 3 kpk.

Sąd z urzędu zobligowany był doprecyzować zaskarżony wyrok poprzez wskazanie, który stan prawny został przez Sąd Rejonowy zastosowany, bowiem samo wskazanie art. 4§1 kk na to pytanie nie odpowiada. Na stronie 10 uzasadnienia wyroku zawarte zostało wyjaśnienie, iż stan prawny obowiązujący w dacie zdarzenia był dla oskarżonej względniejszy, w związku z czym należało zastosować poprzednio obowiązującą ustawę, odnośnie warunkowego umorzenia postępowania. W tym stanie rzeczy nie mając wątpliwości, w jakim brzmieniu zostały prawidłowo zastosowane przepisy, uznając jednak że taka wiedza musi wprost wynikać z orzeczenia, Sąd Okręgowy skorygował redakcję sentencji o stosowny zapis.

SSO Agnieszka Wojciechowska-Langda SSO Ludmiła Tułaczko SSO Remigiusz Pawłowski